

STANISŁAW SUCHODOLSKI
Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie

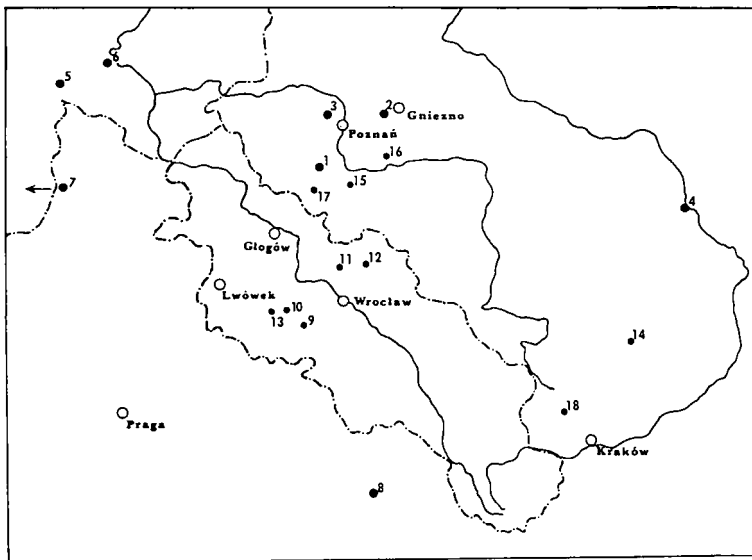
SKARB KWARTNIKÓW ŚLĄSKICH Z OSTROWA LEDNICKIEGO

1. Skarb został znaleziony w czasie prac konserwatorskich prowadzonych w ruinach palatium z X/XI w. Odkrycia dokonał 5 listopada 1986 r. dyrektor Muzeum Pierwszych Piastów mgr Andrzej Kaszubkiewicz w północnym murze kaplicy, ok. 44 cm od znieszonego w tym miejscu lica zewnętrznego i ok. 45 cm od wschodniej futryny wejścia, na wysokości ok. 70 cm od obecnego poziomu gruntu. Monety leżały między kamieniami w zwietrzalej zaprawie gipsowej. Nie zauważono śladów skrytki ani jakiegokolwiek zabezpieczenia. Dalsze monety wydobyto w dniu następnym w czasie preparowania muru oraz przesiewania zaprawy, która spadła na ziemię*.

2. W skład skarbu wchodzi 65 monet. Są to 3 grosze praskie Wacława II z lat 1300 – 1305 (nr 1 – 3) oraz 62 tzw. kwartniki śląskie. Wszystkie są anonimowe. Tylko na dwóch widnieją nazwy mennic: Krosno (nr 5) i Poznań (nr 4) — będący przejściowo pod panowaniem książąt głogowskich. Miejsce wybitcia pozostałych monet jest trudne do określenia. Atrybucje dokonane przez F. Friedensburga (1887 – 1888, 1931), a zaakceptowane z niewielkimi zmianami przez M. Gumowskiego (1936) i R. Kiersnowskiego (1969, 1980), trzeba uznać za umowne, toteż wymagają one weryfikacji. Sześć typów kwartników nie było dotychczas znanych.

Największą grupę (24 okazy, nr 9 – 32) stanowią kwartniki przydzielane dotychczas do Brzegu. Należą one do trzech typów (F. 456 – 458) łączących się dwoma wspólnymi wyobrażeniami: Prawicy Bożej i lwa w diademie z pojedynczym ogonem (F. 457). Jednak kluczem do określenia pochodzenia tych monet było dla Friedensburga pomieszczone na tarczy przedstawienie zbliżone do litery T (F. 456). Badacz ten uznał je za krzyż św. Antoniego i łączył ze szpitalem pod wezwaniem tego świętego w Brzegu.

* Autor wyraża podziękowanie dyrektorowi Muzeum Pierwszych Piastów, p. mgr Andrzejowi Kaszubkiewiczowi za udostępnienie do opracowania zarówno samego skarbu, jak też całej dokumentacji jego dotyczącej oraz za wszystkie dodatkowe informacje na temat tego znaleziska (por. Dodatek). Winiem również wdzięczność p. mgr Edwinowi Dzięciołowskiemu za inicjatywę powierzenia mi tego opracowania oraz za trud związany z trzykrotnym transportowaniem monet do Warszawy, gdzie były one badane i poddawane analizie metalograficznej. Wyniki tych zabiegów zostały zawarte w pracy: S. Suchodolski 1993 — tu podano dane szczegółowe oraz literaturę. O badaniach na Ostrowie i w miejscu odkrycia por. też K. Żurowska, red. 1993, zwłaszcza s. 78 n., 246 – 248, fot. 61 (neguje się autentyczność wejścia, przy którym znaleziono monety).



Ryc. 1. Znalaziska kwartników. Skarby: 1 — Zadory, woj. leszczyńskie, 2 — Ostrów Lednicki, 3 — Sady, gm. Tarnowo Podgórne woj. poznańskie, 4 — Warka, woj. radomskie, 5 — Berlin, 6 — Wriezen n/O, 7 — Aschersleben, Saksonia-Anhalt, 8 — Domašov, Morawy. Znalaziska pojedyncze: 9 — Świdnica, 10 — Strzegom, 11 — Masłów, woj. wrocławskie, 12 — Grabowno Wielkie, woj. wrocławskie, 13 — Bolków, woj. jeleniogórskie, 14 — Chęciny, woj. kieleckie, 15 — Lubień, woj. leszczyńskie, 16 — Miłosław, woj. poznańskie, 17 — Mórkowo, woj. leszczyńskie, 18 — Stary Olkusz, woj. katowickie

Pogląd ten jednak nie przekonuje a istotne znaczenie dla sprawy ma analogia do przedstawienia na jednym z typów tzw. Wienerpfennige. Na monetach tych litera T jest interpretowana jako znak Konrada z Tulln, który w latach 1275 – 1283 sprawował nadzór nad mennicą w Wiedniu. Podobne znaczenie mogła mieć litera T na monetach śląskich. Symbolizowała ona raczej kogoś związanego z produkcją monet niż miejsce, gdzie się ona odbywała. O miejscu tym wnioskujemy na podstawie wyobrażeń typu trzeciego w tej grupie (F. 458). Lew i korona zostały zapożyczone z groszy praskich. Jest to jednak raczej inspiracja niż imitacja, gdyż lew jest śląski a nie czeski. Największe powody do manifestowania symboli monarszych i kontaktów z Czechami miał wówczas książę wrocławski a następnie Legnicy i Brzegu — Bolesław III (1296 – 1352). Był on ożeniony z córką Waclawa II, a w konsekwencji stał się szwagrem następnego króla czeskiego — Waclawa III (1305 – 1306). Po jego śmierci zgłaszał pretensje do spadku po nim i przybrał tytuł dziedzica królestwa polskiego (*heres regni Poloniae*). Jeśli emitentem tych monet był rzeczywiście Bolesław, powstały one we Wrocławiu (F. 458, przed 1311) i w Legnicy (F. 456, po 1311).



Ryc. 2. Ważniejsze ośrodki na Śląsku w I. połowie XIV w. (podkreślono te, w których można się domyślać działalności mennic reprezentowanych w skarbie z Ostrowa Lednickiego)

Typ z wyobrażeniem tarczy bawarskiej i idącego orła (nr 35 – 37, F. 617) był dotychczas przydzielany do Wschowy. Podstawę takiej atrybucji dawała litera V (Vrowenstat). Brak jednak powodów, aby w tym prowincjonalnym mieście bito monety upamiętniające związki dynastyczne Piastów śląskich z Wittelsbachami. Dawniej sądzono, że księżniczki śląskie wydane za mąż za Ludwika Bawarskiego (późniejszego cesarza) i Ottona III (króla węgierskiego) były córkami Henryka III, księcia głogowskiego (1273 – 1309). Obecnie okazało się, że z Głogowa pochodziła tylko Agnieszka, żona Ottona. Natomiast Beatrycze, żona Ludwika, była córką Bolka I, księcia świdnickiego. Wydaje się więc, że to właśnie w jego księstwie, odziedziczonym przez synów, wybito monetę z wyobrażeniem idącego orła. Mogło to nastąpić w którymś z głównych ośrodków: w Fürstenbergu (dziś Książ pod Wałbrzychem) lub może w Jaworze.

Trzy dalsze typy reprezentowane są przez pojedyncze okazy. Przydziela się je tradycyjnie do Góry (nr 6), Oleśnicy (nr 7) i do Wrocławia (nr 8).

Pozostałe monety należą do 7 typów zupełnie lub częściowo nieznanych:

- a) z inicjałami L i I, które oznaczają Jana, księcia ścinawskiego (1316 – 1365) i miasto Lubin lub raczej współdziałające ze sobą miasta: Lwówek i Jawor (nr 33 – 34)
- b) z literą V ozdobioną szarfą oraz połową koła i połową biskupiej mitry. Monetę tę przydzielam do biskupiego księstwa nyskiego i do mennicy w miejscowości Widna (Widnava, Weidenau), leżącej obecnie w Czechach. Przemawia za tym, oprócz mitry i inicjału, również koło będące symbolem św. Katarzyny — patronki tamtejszego kościoła (nr 39)
- c) z inicjałami M oraz S. Moneta taka była dotychczas znana w jednym tylko, słabo czytelnym egzemplarzu i łączona z Ziębicami (Münsterberg). Bardziej prawdopodobne, że powstała w wyniku wspólnej emisji dwóch miast: Ziębic i Świdnicy (nr 38)
- d) Czterech typów nie udało się określić nawet hipotetycznie (nr 40 – 65).

3. Ciężar kwartników ze skarbu z Ostrowa grupuje się najczęściej między 1,71 a 1,80 g przy wartościach skrajnych od 1,34 do 2,19 g. Średnia waga arytmetyczna wynosi 1,718 g. Wyniki te nie różnią się wiele od uzyskanych przez R. Kiersnowskiego na podstawie znacznie obfitszego materiału. Wagi średnie poszczególnych typów są jednak niekiedy mocno zróżnicowane. Dlatego domyślamy się, że stosowano różne standardy wagowe i że mogły się one zmieniać nawet w czasie emitowania tego samego typu.

Analizy składu materiału wykazały, że zawartość czystego srebra w groszach czeskich (92%) jest większa aniżeli w kwartnikach (83 – 88%). Od normy odbiegają tylko 3 monety zawierające 39, 51 i 57% srebra (nr 57, 55 i 8). Były one bite tymi samymi stemplami co okazy o dobrej jakości.

4. Dzięki analizie stempli udało się wyróżnić egzemplarze identyczne — wybite tymi samymi parami stempli, jak też istnienie powiązań różnych stempli. Liczba monet jednakowych dochodzi do pięciu (dwukrotnie: nr 49 – 53 i 54 – 58). Poza tym stwierdzono jeszcze 4 egzemplarze identyczne, 4 razy po 3 egzemplarze i 4 razy po 2 egzemplarze. Łańcuchów powiązań stempli wykryto 6. Najdłuższy skupia 6 tłoków (nr 19 – 27), kolejne zaś 4 (3 razy) i 3 (2 razy).

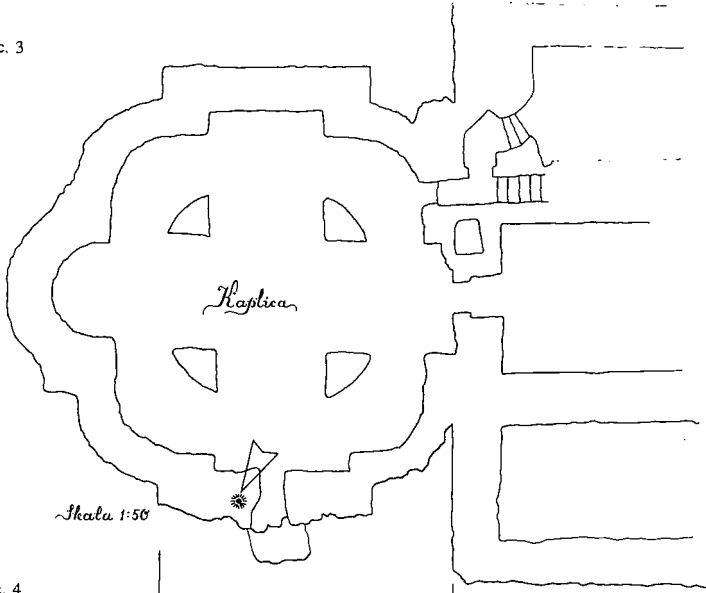
Wnioskujemy, że w niektórych warsztatach monety były emitowane intensywniej lub przez czas dłuższy (stąd większa liczba połączeń stempli), w innych zaś w postaci niezbyt wielkich, jednorazowych emisji (stąd większa liczba egzemplarzy identycznych). Wśród pierwszych są monety wykonane lepiej pod względem technicznym, zapewne w mennicach mających już dłuższą tradycję (por. nr 9 – 11 i 19 – 32). Do drugiej grupy należą natomiast monety wybite znacznie prymitywniejszymi stemplami, chyba w jakichś nowych warsztatach usytuowanych poza głównymi centrami (por. nr

Ryc. 3. Ostrów Lednicki. Plan kaplicy z zaznaczonym miejscem odkrycia monet

Ryc. 4. Ostrów Lednicki. Część ściany północnej kaplicy z zaznaczonym miejscem znalezienia monet (profil)

Ryc. 5. Miejsce znalezienia skarbu monet (plan, skala 1:10)

ryc. 3

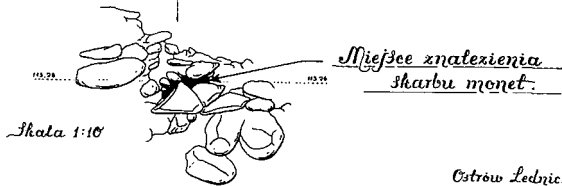


ryc. 4



Część ściany północnej palatium - widok od północy

ryc. 5



Ostrów Lednicki
 st. 1
 listopad '86
 rys. WALTEROWICZ



Ryc. 6 Fotografie miejsca odkrycia

49 – 65). Przedstawione sugestie znalazły potwierdzenie po przebadaniu w podobny sposób analogicznych okazów pierwszej grupy przechowywanych w kolekcjach.

5. Dotychczas znanych było 10 pojedynczych źródeł kwartalników oraz 7 skarbów zawierających kwartalniki (Ryc. 1). Większość z nich skupia się na Śląsku i w Wielkopolsce, a sporadycznie w Małopolsce i w Niemczech. Żaden jednak ze skarbów nie został odkryty na Śląsku. Reguły tej nie złamał również skarb z Ostrowa Lednickiego w Wielkopolsce. Stąd pochodzi też największy spośród znanych dotychczas skarbów kwartalników (99 szt.), odkryty w 1896 r. w Zadorach pod Kościanem, woj. leszczyńskie (F. Friedensburg 1902). Interesujące jest, że w obu skarbach wystąpiły odmienne typy kwartalników (nie powtórzył się ani jeden) oraz że brak w nich było najczęściej reprezentowanych w kolekcjach typów F. 616 i 692 – 698. Inna osobliwość to niemal zupełny brak monet lokalnych, tzn. kwartalników bitych w Wielkopolsce. W skarbie z Ostrowa z księstwa głogowskiego pochodzą 2 typy na pewno (Poznań i Krosno) i 2 typy hipotetycznie (Oleśnica i Góra). Do księstwa wrocławskiego i legnicko-brzeskiego można przypisać 3 typy (Wrocław 2, Legnica 1 — razem 25 monet), do księstwa fürstenberskiego — również 3 typy (Fürstenberg lub Jawor, Lwówek i Jawor, Świdnica i Ziębice — razem 6 monet) i do biskupiego księstwa nyskiego — 1 typ (Widna). Pięć typów pozostało całkowicie nieokreślonych (26 monet) (Ryc. 2).

Jeszcze trudniejsza jest klasyfikacja monet ze skarbu z Zadorów. Friedensburg olbrzymią ich większość przydzielił do Świdnicy (4 typy — 69 szt.), a pozostałe do

Toszka (1 typ — 22 szt.), Legnicy (1 typ — 2 szt.) i Szprotawy (2 typy — 6 szt.). Atrybucje te są jednak bardzo niepewne, toteż proponujemy ich korektę. Typy F. 811 – 812 zamiast do Bytomia, czy do Świdnicy przydzielamy hipotetycznie do Brzegu (21 szt.), natomiast typ F. 452 zamiast do Świdnicy — do Strzelina (15 szt.). Po tej korekcie do księstwa fürstenberskiego (świdnickiego) należałyby 2 typy (48 szt.), do wrocławskiego i legnicko-brzeskiego — 1 typ (21 szt.). Pozostałe typy lepiej uznać za nieokreślone.

Porównując skład skarbów z Ostrowa Lednickiego i Zadorów łatwo zauważyć, że gromadzą one monety wybite na odmiennych terytoriach. W pierwszym z tych zespołów reprezentowane były emisje głównie z środkowej i północno-zachodniej części Śląska, natomiast w drugim — z środkowej i może południowo-wschodniej. Wydaje się, że tam właśnie były formowane zasadnicze części obu zespołów, które następnie — może z jakimiś jeszcze dodatkami — zostały przeniesione do Wielkopolski. To by tłumaczyło zarówno brak pospolitych monet (F. 616, 692 – 698) z decentrycznie położonego Lwówka, jak też minimalną domieszkę monet z księstwa głogowskiego, a zwłaszcza z Wielkopolski.

6. Data ukrycia skarbu z Ostrowa przypada po 1300 r. Wyznaczają ją jedyne dobrze datowane monety w tym zespole — grosze praskie Wacława II z lat 1300 – 1305. Datę tę przesuwamy na okres po 1309 r. ze względu na obecność kwartników z wyobrażeniem tarczy bawarskiej, która pojawiła się w związku ze ślubami księżniczek śląskich z Wittelsbachami (nr 35 – 37). Najpóźniejsze jednak wydają się być monety z inicjałami L i I, i to niezależnie od tego czy przydzielimy je do Lubina i Jana ze Ścinawy (1316 – 1365), czy też raczej do Lwówka i Jawora (nr 33 – 34). Bito je dopiero po typie z tarczą bawarską (F. 616, 617), a więc zapewne niewiele przed 1320 r. Za późną datą monet z L/I przemawiają również analogie do monet flandryjskich Ludwika de Crécy (1322 – 1346) i monet luksemburskich Jana Ociemniałego (1309 – 1346) bitych od 1322 r., choć nie ma pewności czy wzory te rzeczywiście zostały skopiowane na Śląsku. Tu bowiem wyobrażenia mogły powstać również konwergentnie z elementów zaczerpniętych już wcześniej.

W konkluzji stwierdzamy, że skarb ukryto po 1309 r., zapewne między 1320 i 1331 r. Tę ostatnią datę sugeruje najazd wojsk krzyżackich na Wielkopolskę i ich przemarsz w okolicy Ostrowa Lednickiego.

7. Ponieważ w 1314 r. okolice Poznania i Gniezna zostały utracone na rzecz książąt śląskich z linii głogowskiej na rzecz Władysława Łokietka (1306 – 1333), jest bardzo prawdopodobne, że skarb na Ostrowie Lednickim ukryto za rządów tego ostatniego władcy. Kwartniki śląskie były tu wówczas traktowane jako monety obce, cenione ze względu na stosunkowo dobrą jakość kruszcu. Skoro stanowiły ekwiwalent 1/2 grosza, wartość skarbu oceniamy na 34 grosze praskie (62/2 + 3).

Nie wiadomo co skłoniło właściciela takiej sumy do umieszczenia jej w murach kaplicy mającej już ok. 300 lat. Mógł to być albo rodzaj votum, albo raczej depozyt ukryty w miejscu już odludnym lub niemal odludnym (K. Żurowska, red., 1993, s. 61, 64) i uważanym za szczególnie bezpieczne. Odkrywanie skarbów monet średniowiecznych w budowlach sakralnych (też w ich ruinach) lub w ich bezpośrednim sąsie-

dztwie, aczkolwiek rzadkie, znane jest zarówno z Polski, jak też z innych krajów europejskich (np. z Italii, Niemiec, Danii, Anglii). Można więc mówić o specjalnej kategorii skarbów kościelnych.

8. W 1992 r. Muzeum Narodowe w Poznaniu nabyło 9 kwartników śląskich o nieznanej proveniencji. Jednak na podstawie daty pojawienia się ich na rynku kolekcjonerskim (1986/7) oraz składu można hipotetycznie wnioskować, że stanowią one część skarbu z Ostrowa Lednickiego. Aż 8 egzemplarzy ma bowiem swoje ściśle odpowiedniki w tym zespole. Zostały one wybite w Poznaniu (1 szt.), we Wrocławiu lub w Legnicy (4 szt.), w Widnie (1 szt.) oraz w mennicach nieokreślonych (2 szt.). Jedna moneta reprezentuje typ dotychczas nieznaną (Aneks I, nr 2). Na awersie wyobrażono orła ze złożonymi skrzydłami idącego w lewo, na rewersie zaś koło o 8 szprychach — m.in. symbol św. Katarzyny. Z tego względu monetę umownie przydzielam do Góry, w której patronką kościoła parafialnego była św. Katarzyna.

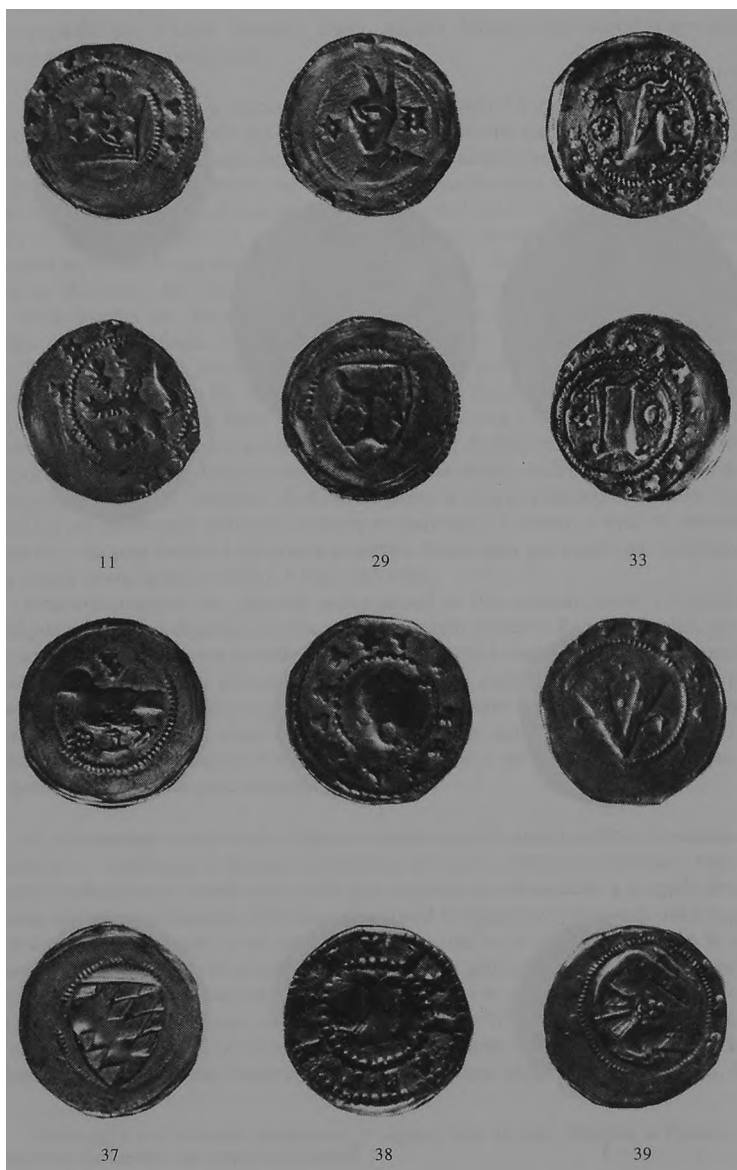
Trzy inne monety pozostają w posiadaniu osoby prywatnej zamieszkałej w woj. poznańskim (por. Aneks II). Jest wśród nich kwartnik poznański, kwartnik z inicjałami M — S oraz kwartnik z literą V i trójliściami¹. Również i w tym przypadku nie ma żadnych informacji na temat pochodzenia tych monet. Jednak zestaw typów oraz pewne okoliczności zdają się wskazywać, że także i one mogły wchodzić w skład skarbu odkrytego w murach palatium. Jeśli tak byłoby w rzeczywistości, skarb ten byłby większy niż pierwotnie sądzono i liczyłby co najmniej 77 monet, w tym 74 kwartniki śląskie, o łącznej wartości 40 groszy praskich. Suma taka pozwalała na wyżywienie się jednej osoby przez 240 dni, a więc 2/3 roku.

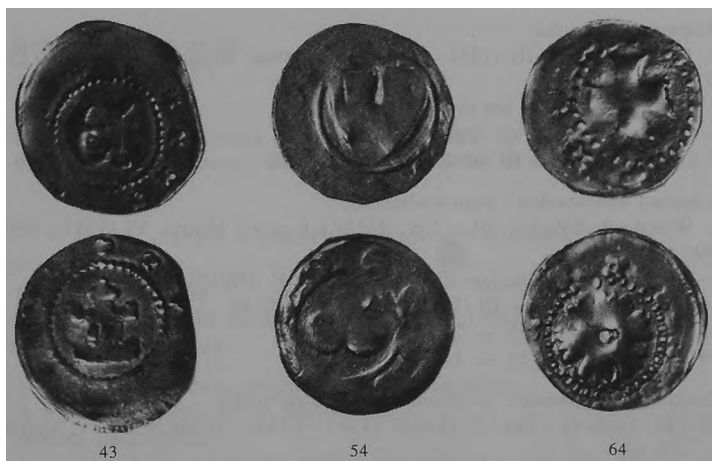
Inna ewentualność to odkrycie mniej więcej w tym samym czasie i w niezbyt oddalonym miejscu drugiego skarbu o analogicznym składzie. Przypadki takie, mimo że wydają się mniej prawdopodobne, znane są w historii badań. Za takim rozwiązaniem problemu jednoznacznie przemawia fakt, że badania palatium były prowadzone pod nadzorem przez Muzeum i że nie ma żadnych ubytków w inwentarzu pozyskanych zabytków. Teoretycznie rzecz biorąc, istniała jednak możliwość penetracji miejsca odkrycia przez niepowołane osoby 5/6 listopada 1986 r. po odejściu ekipy badawczej a przed wznowieniem prac nazajutrz.

9. A co nowego wnosi skarb z Ostrowa Lednickiego do naszej wiedzy o kwartnikach śląskich — najstarszej w Europie Środkowej monecie o większym nominalnie, bitej po epoce brakteatowej? Przede wszystkim jest to pierwsze od stulecia, a w ogóle drugie znane znalezisko gromadne, składające się niemal wyłącznie z tych monet. Jako zespół pierwotny, więcej mówi o ich obiegu na Śląsku niż w Wielkopolsce, gdzie w tym czasie przeważały grosze praskie i tzw. brakteaty guziczkowe. Skarb spowodował znaczne wzbogacenie materiału źródłowego zarówno w postaci egzemplarzy należących do typów już znanych, jak też całkiem nowych. Wśród tych ostatnich są okazy wykonane prymitywniej od pozostałych, może w jakichś mniejszych warsztatach uruchamianych raczej przez samorządy lokalne niż przez urzędników książęcych. Nie

¹ Informację o tych monetach, podobnie jak o nabytych przez Muzeum Narodowe w Poznaniu, za wdzięczam uprzejmości dra Borysa Paskiewiczza.







Tablica. Zdjęcia wybranych monet. Fot. Stanisław Biniewski. Skala 1:1

udało się ustalić nawet hipotetycznie miejsca działania tych warsztatów. Natomiast wyraziliśmy propozycje w stosunku do kilku innych typów, zarówno nowych, jak też już dawniej opisanych, których określenia wydają się nie dość uzasadnione. I tak wśród monet przypisywanych do Brzegu wyróżniono — dotychczas niemal nieznanne — emisje wrocławskie i legnickie, a to dzięki powiązaniu ich z Bolesławem III. Monety z tarczą bawarską uważane za wschowskie zostały przydzielone do księstwa fürstenberskiego. Wyróżniono nową kategorię monet bitych wspólnie przez pary miast (Lwówek — Jawor, Świdnica — Ziębice). Istnienie takiego mennictwa było wprawdzie postulowane na podstawie źródeł pisanych, nieznanne jednak dotychczas były jego efekty. Nowym odkryciem stały się kwartniki z Widny, które są zapewne jedyną monetą biskupów wrocławskich emitowaną poza stołeczną Nysą. Niestety większości typów nadal nie można powiązać z konkretnymi mennicami. Jednak sam fakt poddania w wątpliwość tradycyjnej atrybucji jest chyba pozytywny.

Po raz pierwszy dokonano analizy stempli kwartników, i to pochodzących zarówno ze skarbu, jak też z kolekcji. Pozwoliło to — poprzez łańcuchy połączeń — wnikać w mennictwo tych monet. Dalsze intensywne badania są nieodzowne. Pomocne w nich będzie stosowanie nowych metod, m.in. komputerowych. Można też mieć nadzieję na ujawnienie dalszych materiałów, w tym również nowych typów, których zasób był większy, niż mogliśmy się do niedawna spodziewać.

WYKAZ MONET ZE SKARBU

Czechy, grosze praskie

1 – 3. Wacław II (1283 – 1305), emisja z lat 1300 – 1305 — 3 szt.

Śląsk, kwartniki

Księstwo głogowskie

4. Poznań, Henryk III (1273 – 1309) lub synowie, emisja z lat 1305/6 – 1314. F. 633/242 odm.²

5. Krosno, Henryk III lub synowie. F. 631/213

6. Góra?, Henryk III lub synowie? F. 442/226

7. Oleśnica?, Henryk III lub synowie? F. 436/240

Księstwo wrocławskie i legnicko-brzeskie

8. Wrocław?, Bolesław III (1296 – 1311) lub raczej Henryk VI (1311 – 1335)? F. 439/1106

9 – 15. Wrocław?, Bolesław III (1296 – 1311)? F. 458/156 — 7 szt.

16. Legnica?, Bolesław III (1311 – 1352)? F. 457/154

17 – 18. jw. F. 457/155 — 2 szt.

19 – 32. jw. F. 456/153 — 14 szt.

Księstwo fürstenberskie (świdnicko-jaworsko-ziębickie)

33 – 34. Lwówek i Jawor?, Henryk (1301 – 1346)? Av. inicjał L, Rv. inicjał I. F. -/ — 2 szt.

35 – 37. Fürstenberg (Książ) lub Jawor?, Bernard (1301 – 1326), Henryk (1301 – 1346) i Bolko II ziębicki (1301 – 1341)? F. 617/221 — 3 szt.

38. Świdnica i Ziębice?, Bernard (1301 – 1326) i Bolko II ziębicki (1301 – 1341)? Av. inicjał S, Rv. inicjał M. F. -/

Biskupie księstwo nyskie

39. Widna? Av. inicjał V, Rv. pół koła i pół mitry. F. -/

Monety nieokreślone

40 – 53 Av. inicjał E, Rv. wieża. F. -/ — 14 szt.

54 – 59. Av. inicjał V w tarczy, Rv. trójliść. F. -/ — 6 szt.

60. Av. 2 ptaki, Rv. trójliść. F. -/

61 – 65. Av. krzyż, Rv. kwiat o 6 płatkach. F. -/ — 5 szt.

ANEKS I — MONETY W ZBIORACH MUZEUM NARODOWEGO W POZNANIU

Księstwo głogowskie

1. Poznań, Henryk III lub synowie, emisja z lat 1305/6 – 1314. F. 633/242 odm. (por. nr 4)

2. Góra? Av. orzeł idący w lewo, Rv. koło. F. -/

Księstwo legnicko-brzeskie

3. Legnica? Bolesław III (1311 – 1352)? F. 457/154 (por. nr 16)

4. jw. F. 457/155 (por. nr 17 – 18)

5 – 6 jw. F. 456/153 (por. nr 19 – 32)

² Określenia monet wg F. Friedensburga 1887 – 1888 (numer przed ukośną kreską) oraz F. Friedensburga 1931 (numer po ukośnej kresce). F -/ oznacza, że typ nie był odnotowany w żadnej z tych prac. Numery w tekście odsyłają do pierwszej z wymienionych pozycji (F.).

Biskupie księstwo nyskie

7. Widna? (jak nr 39)

Monety nieokreślone

8. Av. inicjał **Є**, Rv. wieża (jak nr 49 – 53)

9. Av. inicjał **V** na tarczy, Rv. trójliść (jak nr 59)

ANEKS II — MONETY W PRYWATNYM POSIADANIU

Księstwo głogowskie

1. Poznań, Henryk III lub synowie, emisja z lat 1305/6 – 1314. F. 633/242 (por. nr 4 i I, 1, ale inna odm.)

Księstwo fürstenberskie (świdnicko-jaworsko-ziębickie)

2. Świdnica i Ziębice? F. -/- (por. nr 38)

Moneta nieokreślona

3. Av. inicjał **V** w tarczy, Rv. trójliść (zapewne jak nr 54 – 58)

LITERATURA

- Friedensburg F. 1887 – 1888, Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter, I – II (Codex diplomaticus Silesiae, t. XII, XIII), Breslau
- 1902, Der Fund von Zadory, Zeitschrift für Numismatik, t. 23, s. 51 – 66
- 1931, Die schlesischen Münzen des Mittelalters, Breslau (polska reedycja M. Haisiga, Monety śląskie średniowiecza, Warszawa 1968)
- Gumowski M. 1936, Moneta na Śląsku do końca XIV w., [w:] Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400, t. III, Kraków
- Kiersnowski R. 1969, Waga i próba kwartników śląskich, WN, R. XIII, s. 211 – 227
- 1980, Rejestr kwartników śląskich: uzupełnienia, sprostowania i pytania, WN, R. XXIV, s. 37 – 45
- Suchodolski S. 1993, Skarb z Ostrowa Lednickiego i problem kwartników śląskich, WN. R. XXXVII [1995], s. 101 – 162
- Żurowska K. (red) 1993, U progu chrześcijaństwa w Polsce. Ostrów Lednicki, t. I-II, Biblioteka Studiów Lednickich 2, Kraków.

ANEKS

Okoliczności odkrycia skarbu kwartników śląskich w czasie prac konserwatorskich w kaplicy palatium przekazane listownie przez dyr. Andrzeja Kaszubkiewicza.

1. 5 listopada 1986 r. (pochmurnie, godz. 11³⁰) kontynuowałem prace konserwatorskie przy wejściu północnym w kaplicy pałacowej (filar lewy). Destrukcja tego fragmentu była duża, na fotogramach z okresu międzywojennego filar jest w dobrym stanie. Odslaniając, ustaliłem poziom progu (dobrze czytelny). Zdejmowaliśmy z Andrzejem Nawrockim (pracownikiem brygady remontowej) luźne kamienie, następnie miotełkami zmiataliśmy sproszkowaną zaprawę gipsową. W szczelinie pomiędzy kamieniami pod miotełką Nawrockiego błysnęła 1 moneta. Przy dalszym czyszczeniu muru wypadły z tego samego miejsca dalsze monety. W pierwszym dniu uzyskaliśmy ich 54, w tym 2 grosze praskie. Wyżej w zaprawie znaleźliśmy pestki od śliwek. W dniu 6 listopada przybyli archeolodzy, wykonaliśmy pomiary i fotografie. Przy zbieraniu zaprawy do misek znaleziono 3 dalsze monety. A następnie znalazłem w murze przy ostatecznym preparowaniu muru 2 dalsze, w tym 1 grosz praski. W tym samym dniu przystąpiliśmy do rekonstrukcji filara. Miejsce, gdzie znaleziono monety, zaznaczyliśmy blachą ołowianą. W następnych dniach w przesianej zaprawie znaleziono 5 monet. Ostatnia, 65-ta moneta, leżała w piasku pod filarem (wejście). [Wyciąg z dziennika badań nadesłany listem z 14 XII 1987].

2. Monety z całą pewnością były wtopione w zaprawę użytą do scalania tej partii muru kamiennego. Ponieważ mur posiada strukturę wewnętrzną polegającą na łączeniu średniej wielkości kamiennych okrzesków, układanych niezbyt regularnie, łączonych zaprawą gipsową, monety leżały pomiędzy kamieniami bez jakiegokolwiek naczynia, woreczka, kasetki; nie była to również urządzona skrytka lub jakakolwiek osłona. Lico muru, regularnie ułożone z okrzesków, na wysokości znaleziska od strony kaplicy jest stosunkowo dobrze zachowane — w przeciwieństwie do rdzenia, w którym znajdował się skarb. Lico zewnętrzne, od którego skarb znajdował się w odległości około 44 cm (szerokość muru 120 cm), na wysokości znaleziska już nie istniało (obecnie jest zrekonstruowane). Tak więc nie wiadomo czy w murze istniał jakiś ślad po zamurowaniu otworu. Monety leżały w szczelinie, w odległości nie większej niż 12 – 15 cm, tak że nie można było określić w mączystej zaprawie czy grosze praskie umieszczono oddzielnie od kwartników. Dwie monety, w tym jeden grosz praski, wyjąłem z tego samego miejsca co poprzednie. Monety odnalazłem in situ w murze po zdjęciu stosunkowo luźnej warstwy kamieni i zaprawy zwietrziałej w wyniku działań atmosferycznych. Zaprawa gipsowa tam występująca nie różniła się (przynajmniej tak się wydawało) od zaprawy całej partii ściany północnej kaplicy.

Skarb lednicki zalegał na wysokości około 70 cm od obecnego poziomu gruntu (poziom średniowieczny był bardzo zbliżony do obecnego). Wysokość lokalizacji skarbu od najmłodszej, średniowiecznej posadzki, która do dzisiaj zachowała się w świątyni, wynosi 32 – 34 cm. Odległość zaś skarbu od lewej futryny wejścia do kaplicy wynosiła około 45 cm (mniej więcej ta sama odległość co w głąb ściany od lica frontowego).

Wiele elementów wskazywało na to, że skarb nie był to majątek ukryty czasowo, lecz stanowił rodzaj wotum, ofiary lub zakładziny. Powstaje pytanie, na które nie mogę udzielić jednoznacznej odpowiedzi, czy fragment tego muru mógł być uzupełniony w początku XIV w. w czynnej jeszcze kaplicy. Wiąże się to w pewnym sensie z istnieniem północnego wejścia do kaplicy, które zdaniem niektórych badaczy i moim również — przebito w późniejszym okresie użytkowania obiektu (może od XII w.). Pewne elementy narożników tego wejścia, wykonane z innego materiału (tzw. martwica wapienna), które zastałem przy konserwacji, potwierdzałyby istnienie tam wejścia wykonanego w późniejszym okresie. Po najnowszych badaniach prof. Klementyny Żurawskiej wejście to zostało zakwestionowane.

Zniszczenie budowli jest pewne dla drugiej połowy XV w., bowiem Długosz, będąc na wyspie, wyraźnie o tym wspomina. Do dzisiaj istnieje masyw wywróconej ściany północnej, która wznosiła się nad skarbem. Poziom wysokości tej ściany świadczy, że przełamała się stosunkowo nisko podłoża. Nie wiemy jednak, kiedy to nastąpiło. Od pierwszej połowy XIX w. posiadamy pewność przekazów źródłowych, które raczej wykluczają awarię po tej dacie. Istnienie na wyspie cmentarza do XIV w., prawdopodobnie jednego z mostów (które obecnie badamy), osady i innych elementów wskazywałoby na XIV w. jako okres dalszego użytkowania wyspy.

Pewna część badaczy uważa najazd krzyżacki na Wielkopolskę w 1331 r. za czas ostatecznego upadku Ostrowa. W tym okresie pojawia się kościół w Dziekanowicach (w 1357 r.). [Fragmenty listu nadesłanego 6 I 1992].

3. Zaprawę (proszek znaleziony przy monetach) analizował dr Janusz Skoczylas, który badał zaprawy wcześniej z różnych miejsc budowli. Jest ona podobna do zaprawy w pozostałych częściach kaplicy. Przypominam sobie pracę przy oczyszczaniu murów, faktycznie zaprawa nie różniła się od zaprawy w pozostałych częściach muru. W tej sytuacji jest to chyba skarb monet ukryty w murze budowli (może w jakiejś szczelinie?). Nadal myślę, że wejście tam później, po dostawieniu do kaplicy zachodniej wieży, funkcjonowało. [Fragment listu nadesłanego 10 III 1992; zawierał on również cytowaną poniżej ekspertyzę].

4. Janusz Skoczylas, Rezultaty fazowej analizy rentgenograficznej próbki zaprawy budowlanej z Ostrowa Lednickiego z kaplicy pałacowej z ściany północnej z miejsca znalezienia monet

(...) Skład mineralny zaprawy gipsowej z domieszką ziarn kwarcu jest bardzo zbliżony do innych zapraw absydy i kaplicy pałacowej oraz basenów chrzcielnych. Różni od zapraw gipsowych II budowli, a także od naturalnych wychodni gipsu z Wapna, obecnością kwarcu, który został tutaj dołączony w procesie technologicznym.

Poddana analizie zaprawa murarska jest typową dla I budowli zaprawą gipsową. [24 II 1992].

DER SCHATZFUND SCHLESISCHER QUARTENSES AUS OSTRÓW LEDNICKI

Zusammenfassung

Der Schatzfund wurde im Jahre 1986 während der Konservationsarbeiten in Ruinen der Palatiumkapelle aus dem 10./11. Jh. (Nordwand, ca. 45 cm weit von dem an dieser Stelle vernichteten Flucht, in ca. 70 cm Höhe von dem gegenwärtigen Grundniveau) freigelegt. Die Münzen lagen zwischen den Steinen im verwitterten Gipsmörtel. Es wurden keine Spuren des Verstecks oder irgendwelcher Sicherung bemerkt.

Der Schatzfund besteht aus 65 Münzen. Es sind drei Prager Groschen von Wenzel dem II. aus den Jahren 1300 – 1305 und 62 sog. schlesische Quartenses. Zwei von ihnen wurden in Poznań (Posen) (Nr. 4) und in Krosno (Krossen) (Nr. 5) geprägt. Der Entstehungsort von anderen Münzen ist unbekannt. Die Feststellungen von F. Friedensburg sind sehr unsicher und bedürfen einer Verifizierung. Die früher an Brzeg (Brieg) (F. 456 – 458) zugeschriebenen Münzen bezieht der Verfasser hypothetisch an Wroclaw (Breslau) (Nr. 9 – 15) und Legnica (Liegnitz). Die an Wschowa (Fraustadt) zugeschriebenen Münzen bezieht er dagegen an Fürstenberg (heute Książ bei Wałbrzych) oder an Jawor (Jauer) (Nr. 35 – 37). Sieben Typen waren dem Friedensburg unbekannt. Ein dieser Typen wurde der Münzstätte in Weidenau (heute Vidnava in Böhmen) im Neisse-Herzogtum der Breslauer Bischöfe (Nr. 39) zugeschrieben. Zwei weitere Typen wurden hypothetisch als Ergebnis gemeinsamer Münztätigkeit von Lwówek (Löwenberg) und Jawor (Jauer) (Nr. 33 – 34) sowie Świdnica (Schweidnitz) und Ziębice (Münsterberg) (Nr. 38) betrachtet. Vier Typen bleiben unbestimmt (Nr. 40 – 65).

Durchschnittliches arithmetisches Gewicht der Quartenses beträgt 1,718 g (Abweichungen von 1,34 bis zu 2,19 g). Sie enthalten meistens von 83 – 88% Silber (Abweichungen von 39 bis zu 99%). Eine Stempelanalyse ließ zu, sowohl identische Exemplare (maximum 5), wie auch Verbindungen zwischen verschiedenen Stempeln (6 Ketten) zu unterscheiden.

Der Schatzfund von Ostrów Lednicki wurde nach 1309, wahrscheinlich zwischen den Jahren 1320 und 1331 verborgen. Er ist der zweitgrößte — nach dem Schatzfund aus Zadory bei Kościan — Schatzfund von Quartenses in Großpolen. Obwohl beide Funde nicht weit voneinander freigelegt und in sehr naher Zeit deponiert wurden, ist ihre Zusammensetzung völlig entgegengesetzt: sie enthalten keinen einzigen identischen Typ.

In den Annexen I und II wurden Münzen mit unbekannter Herkunft (jetzt in den Sammlungen des Nationalmuseums in Poznań und im Privatbesitz) berücksichtigt, die große Ähnlichkeiten mit den Münzen aus dem Schatzfund von Ostrów Lednicki aufweisen. Da die Informationen von diesen neuen Münzen in etwa derselben Zeit zum Vorschein kamen, gibt es eine theoretische Möglichkeit, daß sie entweder aus demselben Fund, der teilweise zerstreut wurde, oder aus einem anderen Fund mit gleicher Zusammensetzung stammen.

In der „Beilage“ beschreibt Andrzej Kaszubkiewicz den Ort und Umstände, in den der Schatzfund in der Kapellenmauer freigelegt wurde. Er gibt auch die Ergebnisse einer Analyse (durchgeführt von Prof. Janusz Skoczylas) des Gipsmörtels, in dessen Brocken die Münzen lagen, an. Die Mineralzusammensetzung dieses Mörtels ist für den Mörtel aus den sonstigen Kapellenteilen typisch. Daraus erfolgt, daß der Mörtel viel älter als die Münzen ist und daß er zu deren Vermauerung nicht diente. Wir haben also mehr mit dem versteckten Vermögen als mit einem Votum oder Grundsteinlegungsoffer zu tun.

ABBILDUNGEN

Abb. 1. Quartensesfunde. Schatzfunde: 1 — Zadory, Woj. Leszno, 2 — Ostrów Lednicki, 3 — unbekannter Ort, 4 — Warka, Woj. Radom, 5 — Berlin, 6 — Wriezen a/O, 7 — Aschersleben, Sachsen-Anhalt, 8 — Domašov, Mähren. Einzelfunde: 9 — Świdnica, 10 — Strzegom, 11 — Masłów, Woj. Wrocław, 12 — Grabowno Wielkie, Woj. Wrocław, 13 — Bolków, Woj. Jelenia Góra, 14 — Chęciny, Woj. Kielec, 15 — Lubiąż, Woj. Leszno, 16 — Miłostaw, Woj. Poznań, 17 — Mórkowo, Woj. Leszno, 18 — Stary Olkusz, Woj. Katowice

Abb. 2. Wichtigere schlesische Zentren in der 1. Hälfte des 14. Jh. (unterstrichen wurden diese, bei den vermuten kann, daß dort die im Schatzfund aus Ostrów Lednicki vertretenen Münzstätten tätig waren)

Abb. 3. Ostrów Lednicki. Kapellenplan mit bezeichnetem Ort der Münzfreilegung

Abb. 4. Ostrów Lednicki. Nördlicher Kapellenwandteil mit bezeichnetem Ort der Münzfreilegung (Profil)

Abb. 5. Freilegungsort des Münzhortfundes (Plan, Maßstab 1:10)

Abb. 6. Photos des Freilegungsortes

Tabelle. Photos der ausgewählten Münzen. Photo von Stanisław Biniewski